GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA“ wychodzi 15-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego“ otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 1 zł polsk. Abonament rocznie 12 zł polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść Boże!

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA“ należy franować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. :-: Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 12. | KATOWICE, dnia 10-go grudnia 1927 r. | Rok XXIV.

Klasowe związki pepesowskie w likwidacji!

Od dziesiątek lat dzierżyli demagogiczni przywódcy klasowych związków pepesowskich w byłem zaborze rosyjskiem i austrjackiem monopol od obrony tamtejszego robotnika. Dzień dziennie karmiono go najwstrętniejszą demagogją na jaką zdobyć się mogli ludzie zupełnie zacofani. Naczelnem hasłem ich było, trzymać tamtejszego robotnika w skrajnej ciemnocie, gdyż tylko w takiem stanie był dla nich dowolnem narzędziem w ich ręku. O wychowaniu kulturalno-oświatowym na sposób zachodnio-europejski nie myślano wogóle. Dzięki ciemnocie szerokich mas urządzali ich przywódcy zupełnie z błachych powodów strejki, które bardzo często miały podłoże czysto polityczne. Przegrane strejki z natury rzeczy pogrążały robotnika w dalszą przepaść biedy i nędzy. Wobec tego stanu rzeczy, mowy być nie mogło, ażeby położenie robotnika pod względem płac przystosować do płac, które otrzymał robotnik w innych ościennych państwach. Następstwem tej zdradzieckiej roboty zaślepionych przywódców nie starano się również przystąpić do rozbudowy ustawodawstwa socjalnego. Dzięki czemu do dziś dnia robotnik w byłej Kongresówce oprócz kasy chorych nie ma żadnego innego ubezpieczenia socjalnego. Natomiast ubezpieczenie które obowiązuje w Małopolsce jest tak minimalne, że o tym nie warto wspominać.

Najskrajniejsza bieda i nędza to nieodstępny towarzysz tamtejszego robotnika. Wystarczy zajrzeć do nór w których żyje rodzina robotnicza a wtenczas każdy nieuposiedzony przekona się dokąd zaprowadziła ślepa demagogji rzekomych obrońców robotnika. Wobec tej ohydnej zdrady odwrócił się tamtejszy robotnik od swych sławnych przywódców. Związki Klasowe w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskiem w chwili obecnej ani 1000 płatnych członków nie posiadają, pomimo zgraji lotnych agitatorów których opłacają tamtejsze kasy chorych znajdujące się w ręku pepesowców. Straciwszy zupełnie wpływ na tamtejszem terenie szukają gdzieindziej swego szczęścia. Tym kozłem ofiarnym ma się stać robotnik górnośląski, gdyż według ich zdania mu się za dobrze powodzi. Tu na Górnym Śląsku dzięki pozytywnej pracy związków zawodowych znajdujących się w Zespole Pracy, udało się częściowo wywalczyć znośniejsze warunki pracy i płacy, przy równoczesnem zatrzymaniu dotychczasowych zdobyczy socjalnych. I gdyby nie ogólnie europejski kryzys węglowy, który chwilowo wstrzymał dalszą poprawę płac i rozbudowę świadczeń socjalnych, bylibyśmy osięgli niebywały skuces, o którym robotnik w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskiem marzyć by nie mógł, a osiągliśmy to tylko dzięki istniejącemu Zespołu Prcay. Gdyż jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że przeciwko zwartemu i silnemu obozowi kapitalistów, przeciwstawić się może tylko taki sam zwarty obóz reprezentantów związków zawodowych.

Rozbity i kłócący się obóz robotniczy, to dopiero żer dla kapitalistów. Tę chwilę tylko oczekuje kapitalista który od dawna zdąża w kierunku obniżenia świadczeń socjalnych i zniesienia idealnej części taryfy. Przecież każdy z przywódców tutejszych wie o tem, że bezpłatny węgiel i płatne urlopy to zarzewie niezgody pomiędzy Zespołem Pracy a Związkie mpracodawców. Ci ostatni czyhają jak hjeny na chwile te, żeby węgiel deputatowy i urlopy znieść jak najprędzej, a pozatem znieść całą umowę najmu Ale co obchodzi to sławnych demagogów pepesowskich, ich zdaniem pomiędzy Zagłębiem Dąbrowsko-Krakowskiem a górnośląskiem nie ma granic, a ubezpieczenia socjalne prace i płace mają być równe, gdyż wszyscy jesteśmy na równi obywatelami Rzeczypospolitej. Niech związki klasowe ślepo wykonywujące rozkazy swych rekinów partyjnych po starają się oto, ażeby w tych zagłębiach w których dzierżyli ster jako patentowi obrońcy robotnika były te same stosunki co na G. Śląsku. I dopiero gdy u siebie zaprowadzą to samo co obowiązuje na G. Śląsku, wtenczas będą mieli prawo zaopiekować się robotnikiem górnośląskiem. Aż do tej chwili ręce precz, takich opiekunów wyrzeka się robotnik górnośląski. Manekinów nie potrzeba w Zespóle Pracy. Zjednoczenie Zawodowe Polskie a szczególnie Związek Górników jest dość silny, ażeby potrafił obronić tutejszego robotnika, tak jak to czynił wtenczas, gdy nie było mowy o Zespole Pracy. Związki zawodowe, które są manekinem w ręku partyj politycznych powinne przestać istnieć, gdyż nie mają racji bytu. Takiem zlepem politycznem był dotychczas Centralny Związek Górników, który dzięki temu stracił zupełnie zaufanie także wśród robotnika górnośląskiego. Dzięki temu, że należał do Zespołu Pracy mógł się utrzymać na powierzchni, lecz z tą chwilą gdy się usunął od współpracy będzie tem samem zerem tu na G. Śląsku, jakim jest obecnie w Zagłębiu Dąbrowsko-Krakowskiem. Związek Górników Z.Z.P. cieszy się z takiego obrotu rzeczy, gdyż mając wolną rękę dołoży brakujący gwóźdź do trumny w której legł bohater zbyt głośny, lecz mało znaczący jakim okazał przez czas swego istnienia wśród warstwy pracującej na Górnym Śląsku.

25-letni Jubileusz ZZP.

Dla uczczenia założenia pierwszej organizacji polskiej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego odbyły się we wszystkich ośrodkach przemysłowych uroczyste obchody.

W dniu 9 listopada b. r. jako dniu założenia Z. Zaw. Polskiego odbyło się w Poznaniu, w siedzibie Zarządu Centralnego uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. Nabożeństwo to odprawił J. Eksc. Ks. Biskup Dr. Kubina z Częstochowy, który wygłosił okolicznościowe kazanie.

Uroczystość świecka odbyła się na sali Boulevard. Po otwarciu uroczystości przez drh. Mańkowskiego składał życzenia Ks. Biskup Dr. Kubina podnosząc zasługi Z. Z. P. na polu społecznem, gospodarczem i religijnem. Powiedział dosłownie:

„jako nieodłączny wasz przyjaciel, śledziłem was i wasze poczynania od samego początku, dumny byłem z tego, że mogłem z wami współpracować i cieszę się niewymownie, że w dniu waszych srebrnych godów, mogłem wam odprawić nabożeństwo, i że mogę składać wam życzenia“.

Po Ks. Biskupie składali życzenie przedstawiciele Wojew. Poznańskiego, starostwa krajowego, władz miejskich, inspektoratu pracy i Narodowej Partji Robotniczej. W uroczystości brało udział przeszło 300 sekretarzy i funkcjonarjuszów Z. Z. P., członkowie Zarządu poszczególnych związków jak również członkowie Komisji rewizyjnej. Jakiem szacunkiem i uznaniem cieszy się Z. Z. P. w kraju i zagranicą świadczy o tem fakt, iż na uroczystość tą nadeszło przeszło 2.600 telegramów.

W dniu 13 listopada b. r.odbyły się w Poznaniu i Toruniu uroczyste obchody 25-lecia założenia Z. Z. P.

W Poznaniu zebrało się około 10.000 członków z 97 sztandarami na nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Kucharski na balkonie Tumu. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Pyszkowski z Dąbrówki Kościelnej. Po nabożeństwie uformował się pochód, który z trzema orkiestrami przeszedł przez miasto do wielkiej hali maszyn na placu Targów Poznańskich.

W Toruniu zebrały się liczne rzesze robotników i rzemieślników na uroczyste nabożeństwo do kościoła N. M. P. Po mszy św. i odśpiewaniu przez uczestników hymnu „Boże coś Polskę“, uformował się pochód, który przeszedł głównemi ulicami miasta do parku Wiktorji. W pochodzie jechali szewcy na wozach, kolejarze prowadzili parowozy i jechał też wóz z dziarską drużyną wiejską. Pochód był barwny i bardzo liczny, kroczyli w nim kolejarze, robotnicy rolni i leśni, metalowcy, szewcy, kowale, transportowcy, pracownicy miejscy, cukiernicy, piernikarze i piekarze, jednem słowem wszyscy, co pracą najemną zarabiają na swój byt. Toruniacy jeszcze takiego pochodu nie widzieli.

W dniu 19 listopada odbyła się skromna ale podniosła uroczystość w Katowicach. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. proboszcz Mateja, który także wygłosił kazanie o przebijającej się nucie zjednoczenia całego polskiego ruchu zawodowego pod sztandarami Zjednoczenai Zawodowego Polskiego. Fakt ten podnosimy z uznaniem, jako zasadniczy zwrot w zapatrywaniu na rozwój związków zawodowych przez ks. proboszcza Mateję, patrona chrześcijańskich związków zawodowych i wyrażamy nadzieję, że życzeniu jego stanie się zadość. Po nabożeństwie udali się uczestnicy obchodu do sali p. Noglika. Na uroczystość przybył wojewoda śląski Dr. Grażyński, p. wicewojewoda Żurawski, Ich Ekscelencje biskupie dr. dr. Lisiecki i Kubina, prezes D. K. P., inż. Dobrycki, starosta powiatu katowickiego dr. Seidler, prezydent miasta Katowic Dr. Górnik, prez. miasta Król. Huty p. Spaltenstein, burmistrz p. Dubiel, inspektor pracy p. Gallot i inni.

Uroczystość świecką rozpoczął prezes Kartelu Związków ZZP. p. poseł Grajek. Życzenia składali: jako pierwszy J. E. ks. biskup dr. Arkadjusz Lisiecki, p. wojewoda dr. Grażyński, J. E. ks. biskup dr. Kubina, prezydent m. Katowic dr. Górnik, prezes D. K. P. p. inż. Dobrzycki i insp. pracy Zagłębia Dąbrowskiego p. Gallot i inni.

Podczas wspólnego obiadu przemówił prezes Zarządu Centralnego drh. Mańkowski i potem nastąpił akt najbardziej wzruszający — dekoracja jubilatów. Jubilatów dekorował prezes Zarządu Centralnego drh. Mańkowski. Udekorowano 108 członków Zw. Górników, 32 Zw. Metalowców, jednego członka Zw. Robotników Roln. i Leśnych, 1 członka Zw. Pracowników Umysłowych i kilku członków Zw. Kolejarzy. Śląsk ma największą liczbę jubilatów. Podczas uroczystości wysłano telegramy: do P. Prezydenta Rzplitej **Mościckiego** i J. E. Ks. Prymasa Kardynała **Hlonda**, treści następującej:

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

„Kartel Zjedn. Zaw. Polskiego Województwa Śląskiego, Kieleckiego i Dąbrowskiego zebrany na uroczystej Akademji obchodu 25-cio letniej rocznicy założenia pierwszej polskiej organizacji zawodowej śle Tobie Panie Prezydencie wyrazy czci i poważania.

Jego Eminencja Kardynał Dr. Augustyn Hlond
Prymas Polski.

„Zgromadzeni w dniu jubileuszu Z. Z. P. w Katowicach weterani pracy ruchu chrześcijańskiego narodowego ślą Tobie Drogi Arcypasterzu wyrazy Czci i Hołdu prosząc równocześnie o arcypasterskie błogosławieństwo w dalszej ich znojnej pracy dla dobra Państwa i Narodu.

Po obchodzie otrzymał przew. Kartelu Z. Z. P. drh. poseł Grajek następujące pisma:

„Wielmożny
Pan **Grajek**

Zgromadzonym w dniu jubileuszowym przedstawicielom ruchu chrześcijańsikego i narodowego dziękuję serdecznie za wystosowany do mnie telegram i błogosławię wszelkiej zbożnej pracy na rzecz drogiego polskiego robotnika.

(—) August Kard. **Hlond**,
Prymas Polski“.

„Związek Górników Zjednocz. Zawodowego Polskiego
w **Katowicach**.

Z prawdziwą przyjemnością oglądałem książkę o historji Z. Z. P., wydaną z okazji 25-letniego jubileuszu . Jestem pełen uznania dla pracy Z. Z. P. na niwie społecznej i narodowej pracy, która tak błogie wydała owoce dla społeczeństwa. Przerzucając karty przesłanego mi dzieła jubileuszowego stanęły mi przed oczyma chwile życia mojego, kiedy jako generalny sekretarz Związku Robotników Polsko-Katolickch nieraz miałem sposobność z Z. Z. P. współdziałać.

Dziękując za przesłaną książkę jubileuszową składam Z. Z. P. najserdeczniejsze życzenia pomyślnego rozwoju i błogosławieństwa Bożego w dalszej pracy.

(—) Arkadjusz **Lisiecki**.
Biskup“.

Właściwy obchód jubileuszowy dla członków odbędzie się dla Województwa Śląskiego w miesiacu maju lub czerwcu roku przyszłego.

O naukową organizację pracy.

W omawianiu zasad twórczej pracy rozważyć pragniemy zagadnienie, które w gospodarczem życiu narodów nowoczesnych, najważniejszą odgrywa rolę, a bezpośrednio dotyczy również świata pracy. Jest to zagadnienie naukowej organizacji pracy.

Sprawa ta dopiero w ostatnich latach powojennych wypłynęła na porządek dzienny obrad ekonomistów i polityków, a dziś stała się tematem gorących rozpraw i prób. Jak wszędzie, tak i około zagadnienia naukowej organizacji pracy utworzyły się dwa obozy: jeden w imię dobra ludzkości, w imię obciążenia jej z wielu niepotrzebnych wysiłków i trudów prowadzi nad nim badania i walczy o wprowadzenie jej do wszystkich przedsiębiorstw wytwórczych, przemysłowych i rolniczych, — drugi zaś, mający na celu li tylko zysk własny, w żaden sposób nie chce ponieść choćby drobnej ofiary na ten cel, kurczawo trzymając się przestarzałych sposobów wytwórczości, które zjadają wiele niepotrzebnej energji robotnika.

Organizacja pracy i wytwórczości, jeżeli chcemy sięgnąć jej najprymitywniejszych początków i źródeł, zaczyna się z chwilą zdobycia przez człowieka pierwszych środków cywilizacyjnych, jak dźwignia, równia, pochyła, blok itd. Już rąbanie drzewa siekierą jest pewną zorganizowaną czynnością człowieka, możliwą tylko wskutek kilkakrotnego powiększenia pierwotnego wysiłku człowieka przez przyrząd zwany siekierą. Bez siekiery byłoby rzeczą trudną, a nawet niemożliwą rozłupać drzewo. — Jest to bardzo prosty i prymitywny przykład znaczenia organizacji pracy.

Dziś w momencie wielkiego uprzemysłowienia świata powszechnego posługiwano się wszelkiego rodzaju zdobyczami cywilizacyjnemi, maszynami, zagadnienie organizacji pracy jest również zagadnieniem dobrobytu szerokich mas robotniczych. Bo dla podniesienia wytwórczości nie wystarczy umiejętność obchodzenia się z maszynami, lecz aby te maszyny w sposób odpowiedni były ustawione, aby sprawnie działały.

Przykładem wysoko pod względem naukowej organizacji pracy postawionego przedsiębiorstwa są olbrzymie zakłady Forda. Wiemy wszyscy, że robotnik Forda, jest robotnikiem najlepiej na świecie uposażonym, przyczem czas jego pracy jest najkrótszym czasem pracy. Dzień pracy trwa 6 godzin, a mówi się już o zaprowadzeniu pięciodniowego tygodnia pracy. Lecz również wiadomo, że fabryki Forda, są wzorem dobrej organizacji. Każdy kawałek ziemi jest tam w odpowiedni sposób wyzyskany i każda maszyna stoi na swojem miejscu. Dąży się do tego, aby uniknąć niepotrzebnego tracenia czasu i energji na chodzenie po daleko i niedbale złożone materjały. Warsztaty pracy fordowskie mogą być wzorem pod względem higjeny i pięknego wyglądu. Bo Ford dba o swojego robotnika i wiele pieniędzy na zorganizowanie sposobu wytwórczości najlepszego asygnuje, aby odciążyć robotnika, a zaprząc do pracy siły mechaniczne. Warto dla zapoznania się z fordowskim sposobem organizacji pracy przeczytać sobie jego interesującą książkę p. t. „Moje życie i dzieło".

W interesie warstwy robotniczej leży, aby naukowa organizacja pracy jak największe przeiela kręgi. I walka o nią jest walką o wyzwolenie. Dlatego niech pozna jej zasady na każdem polu działacz robotniczy, niech zrozumie, jak wiele przez nieład i lekkomyślność traci się bezpotrzebnie energji i siły roboczej, ile zdobyć możemy czasu dla pracy nad sobą przez to, że skrócimy czas pracy przez dobrą organizację.

Nowa ustawa ubezpieczeniowa na brak pracy w Niemczech.

Z dniem 1-go października b. r. obowiązuje w Niemczech nowe prawo o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Wykonawcą tego prawa ma być Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Urzędy Pracy. Do zarządu tych instytucji wchodzą z jednej trzeciej przedstawiciele pracodawców i w tym samym stosunku przedstawiciele robotników oraz władz. Przedstawiciele władz mają głos tylko w sprawach pośrednictwa pracy, w sprawach ubezpieczenia na wypadek bezrobocia zabierają głos tylko pracodawcy i ubezpieczeni.

Państwowy Urząd dla pośrednictwa pracy jest finansowo i gospodarczo zależny od rządu.

Dla rozstrzygania sporów w związku u ubezpieczeniem na wypadek bezrobocia, mają być utworzone przy Urzędach Pracy Wydziały Odwoławcze przy Krajowych Urzędach Pracy — Izby Odwoławcze; wreszcie przy Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy — Senat Odwoławczy.

Ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegają: wszyscy ubezpieczeni w Kasach Chorych, — przymusowo ubezpieczeni oraz załoga niemieckiej floty morskiej. — Wyjęci z ubezpieczenia są: uczniowie, robotnicy rolni i leśni, oraz rybacy. Sprawę ubezpieczenia robotników sezonowych mają uregulować Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy łącznie z Ministrem Pracy.

Wysokość składek i świadczeń oznaczona ma być na podstawie jedenastu kategorji płac (Lohnklassen) i jedenastu zasadniczych stawek wynagrodzenia (Einheitslohnsätze). Przewidziana jest w klasie I-ej tygodniowa płaca do 10 Mk., w II-giej klasie od 10 do 14 Mk., w III-ciej klasie od 14 do 18 Mk., w IV-ej od 18 do 24 Mk. ,w V-ej do X-ej przy każdej klasie o 6 Mk. tygodniowo więcej, nakoniec w XI-ej klasie ponad 60 Mk.

Zasadnicza stawka wynosi w klasie I-szej 8 Mk., II-giej 12 Mk., III-ciej 16 Mk., IV-ej 21 Mk., przy każdej następnej o 6 Mk. więcej, aż do 63 Mk. w klasie X--ej.

Wysokość zasiłków określona jest procentem od zasadniczej stawki płacy i wynosi: w kl. I-szej 75 proc., w II-ej 65 proc., w III-ej 55 proc., w IV-ej 47 proc., w V-ej i VI-ej 65 proc., VII-ej 62,5 proc do XI-ej 60 proc. zasadniczej stawki wynagrodzenia. Również w klasie I-szej i II-giej odpada dodatek na czwarte dziecko, w reszcie klas na piąte dziecko.

Przez wprowadzenie klas płacy około 14 proc. ubezpieczonych mężczyzn i ponad połowę kobiet otrzyma mniej, niż dotychczas. Czas pobierania zasiłku skrócono na 26 tygodni (wpierw 52 tyg.) mimo, iż bezrobotnych już od dłuższego czasu niż 52 tyg. jest jeszcze w Niemczech ponad 200.000.

Po upływie 26-ciu tygodni bezrobotny przestaje pobierać zasiłek z tytułu ubezpieczenia, natomiast w razie ogólnej klęski bezrobocia może otrzymać zasiłek przyznawany przez Ministerstwo Pracy (Krisenunterstützung). Zasiłek ten jest wypłacany w 4/5 z funduszów państwowych, w 1/5 zaś z funduszów gminnych. Po 9 tygodniach pobierania zasiłku rządowego, bezrobotny musi przyjąć każdą zaofiarowaną mu pracę. Do takiej przymusowej pracy mogą zostać skierowani oprócz pobierających zasiłek rządowy, także bezrobotni, liczący mniej niż 21 lat.

Ubezpieczenie na wypadek bezrobocia nie obowiązuje, jeżeli bezrobocie wynikło skutkiem strejku. W szczególnych wypadkach jednak, jeżeli bezrobocie wynikło skutkiem strejku w sąsiednich warsztatach pracy i to z powodu wybitnych krzywd — Minister Pracy może zasiłek przyznać.

W sprawie przyjmowania bezrobotnych urzędników, podurzędników i robotników do pracy w przedsiębiorstwach i urzędach państwowych, przewidziano szereg zarządzeń celem ograniczenia protekcji.

Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Slasku Sp. Dzierżawna.

Rzeczypospolita Polska posiada na Górnym Śląsku 3 kopalnie węgla „Król, Bielszowice i Knurów". Kopalnie te wydzierżawiło na przeciąg 36 lat Towarzystwo akcyjne „Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Spółka Dzierżawna, Spółka Akcyjna w Katowicach, Societe Fermiere des Mines Fiscales de l'Etat Polonais en Haute Silesie. Societe Anonyme a Katowice, w skróceniu „Skarboferme". w którym Skarb Polski uczestniczy z udziałem 50 proc.

Do wymienionych kopalń należy 6.500 ha pól węglowych, a zawartość węgla w eksploatowanych pokładach bez uwzględnienia filarów bezpieczeństwa wynosi 307.009.000 to. Eksploatowane pokłady należą do grupy pokładów Redenowskich i Nadredenowskich. Formacja węgla pokryta jest warstwami trzeciorzędowemi dyluwialnemi. Węgiel na kopalniach Król i Bielszowice jest chudy i długopłomienny, ponadto w zachodniej i północnej części kopalni Król lekko spiekający się, zaś w kopalni Knurów gazowy, koksujący. Najrozieglejsza jest kopalnia Król, która jest czynną od 125 lat, roczna jej produkcja wynosi 2.000.000 t.. Kopalnia Bielszowice i Knurów powstały w nowszych czasach pierwszą w roku 1895, drugą w roku 1910. Roczna ich produkcja wynosi 600.000 t. i 400.000 t.

Węgiel odbudowuje się według filarowego systemu śląskiego, lecz ze względu na wprowadzenie maszynowej odbudowy, przechodzi się stopniowo na odbudowę ścianową, skutkiem czego zwiększy się wydajność pracy. Przy biciu chodników i przy odbudowie używane są młotki pneumatyczne i wiertaki elektryczne oraz wrębówki.

Kopalnia Król składa się z czterech samodzielnych jednostek kopalnianych, z których każda posiada dwa szyby główne o głębokości od 163 do 297 m. Prócz tego kopalnia Król posiada 21 szybów pomocniczych o ogólnej głębokości 2.531 m.

Kopalnia Knurów podzielona jest na Pole Wschodnie i Zachodnie, które również stanowią samodzielne jednostki kopalniane. Pole Wschodnie ma dwa szyby wydobywcze o głębokości 450 m. Pole zachodnie założone w ostatnich latach ma narazie jeden szyb o głębokości 450 m.

Kopalnia Bielszowice stanowi jedną kopalnię, posiada dwa szyby główne o głębokości 160 i 262 m. i dwa szyby pomocnicze o głębokości 212 m.

Do transportu urobionego węgla z miejsca odbudowy do głównych przekopów służą przewozy linowe i rynny potrząsalne, poruszane za pomocą motorów sprężonego powietrza lub elektrycznych.

Transport z głównych przekopów do szybów odbywa się za pomocą lokomotyw elektrycznych. Ogólna przestrzeń kolejek elektrycznych wynosi 24.500 m., w przygotowaniu znajduje się 5.500 m.

Do pokonania dopływów wody służą elektryczne pompy cyntrafugalne. Rezerwę stanowią pompy tłokowe, zamieniane stopniowo na centryfugalne.

Przemysł naftowy
w 1. półroczu 1927 r.

Już od roku położenie polskiego przemysłu naftowego kształtuje się tak niepomyślnie, że musiało wywołać pewne zaniepokojenie, tak wśród zainteresowanych bezpośrednio kół przemysłowców naftowych jak również u instancyj rządowych. Zasadniczą przyczyną tego pogorszenia jest datujący się od II połowy ub. r. i trwający do marca b. r. spadek wydobycia ropy w polskich zagłębiach naftowych. W ostatnich trzech miesiącach nastąpiło wprawdzie z tej strony znaczne polepszenie w postaci zahamowania dalszego spadku oraz powolnego wzrostu produkcji surowca ropnego. W międzyczasie jednakowoż sytuacja na międzynarodowym rynku przetworów naftowych, wskutek nadprodukcji w Ameryce Północnej, oraz wzrastającej konkurencji nafty rosyjskiej, doznała tak znacznego osłabienia, że dalszy rozwój tej ważnej gałęzi naszego gospodarstwa narodowego nie przestaje usuwać poważnych trosk zainteresowanym czynnikom.

Powracając do pierwszej z przyczyn obszernej depresji, zobrazujemy na podstawie poniższych cyfr spadek urobku ropy naftowej w ostatnich miesiącach (tonach):

Rok 1926	Ogólne wydob.	Przeciętne dzien.
czerwiec	62,517	2,010
lipiec	68,640	2.210
grudzień	61.351	1,970
marzec	59.545	1,920
kwiecień	59.517	1,980
czerwiec	62,517*)	2,010*)

Tak znaczny spadek produkcji spowodowany został dwiema elementarnemi przyczynami. Pierwsze, to zanik ruchu wiertniczego, objawiający się w zmniejszającej się ilości wierconych szybów. Pod koniec 1922 r. było szybów w wierceniu i tłokowaniu 312, w 1925 r. już tylko 194. Nieznaczny wzrost w 1926 r. — do 204 szybów — ma swoje źródło w zwyżkujących cenach ropy. Pierwsze miesiące br. również nie przyniosły znaczniejszych dowierceń, dopiero ostatnie trzy miesiące okazały się korzystniejsze, co pozwoliło nadać wydobyciu kierunek zwyżkowy.

Drugim momentem ujemnym to zmniejszanie się przeciętnej wydajności szybów naftowych w Polsce, będące naturalnem następstwem wyczerpywania się terenów eksploatowanych. Różnica ta najjaskrawiej występuje w okręgu drohobyskim, produkującym obecnie około 85 proc. całego polskiego urobku. Podług obliczeń sfer naftowych w najobfitszym zagłębiu — Borysławiu — przeciętna miesięczna wydajność szybu spadła w przeciągu dwóch lat z 13,3 wagonów do 11.6 wagonów czyli prawie o 15 proc., w związku z tem przeciętne dzienne wydobycie w tym okręgu obniżyło się z 1.690 ton w czerwcu 1927 r. do 1.373 ton w marcu 1927 r., — wzrosło zaś dopiero w kwietniu b. r. do 1.430 i w czerwcu b. r. około 1.536 ton dziennie.

Niedostateczny dopływ nowego surowca znaczenie wyczerpał istniejące zapasy ropy, które z 10.216 wagonów w końcu 1925 r. spadły do 3.214 wagonów w marcu 1927 r. Kwiecień przyniósł już pewne uzupełnienie do 3.993 oraz maj dalszy wzrost do 4,405 wagonów.

Zdolność przetwórcza polskich rafineryj nafty wynosi 1,200 tys. ton rocznie. Jak niedostatecznie została wykorzystana w ub. roku sprawność przemysłu rafineryjnego, świadczą poniższe cyfry w tonach:

Rok 1927	Przerob. ropy	Wyrob. produktów
styczeń	63.749	56.864
luty	54.341	49.357
marzec	54.341	49.529
kwiecień	50.188	46.066
maj	49.257	44.780
czerwiec	61.030	55.915

Podsumowanie powyższych cyfr przeróbki ilustruje nam ,że rafinerje zatrudnione były nieznacznie ponad 55 proc. swej sprawności, co w rezultacie niewspółmiernie przedraża koszta własne przerobu na jednostkę produktu. Jak już wyżej zaznaczyliśmy w lutym b. r. nastąpiła na rynkach międzynarodowych bardzo poważna zniżka cen ropy i przetworów naftowych. Cena ropy amerykańskiej w Nowym Jorku spadła z 3,10—3,40 dolarów, ostatnio od 2,35—2.65 dolarów za baryłkę (około 137 kg), cena nafty z 19.15 centów do 16.15 centów za galon (około 3¼ kg). Deruta cen światowych tem więcej odbija się na stosunkach zbytu naszego przemysłu rafineryjnego, ponieważ rafinerje zmuszone są wobec niedostatecznej konsumcji wewnętrznej sprzedawać więcej niż połowę całej wytwórczości zagranicę. Pogarszanie się warunków zbytu przemysłu rafineryjnego poniższe zestawienie rozchodów przetworów naftowych (w tonach):

Przeciętnie miesięcz.:	Eksport	Zużycie krajowe
w 1926 roku	44.294	17.702
styczeń 1927 r.	31.296	32.272
marzec 1927 r.	25.400	22.832
maj 1927 r.	20.990	18.140
czerwiec 1927 r.	20.222	18.600

Wywóz w czerwcu stanowił zaledwie 47 proc. eksportu z czerwca 1926 r. i niecałe 50 proc. przeciętnego miesięcznego eksportu z I-ej połowy 1926 roku. Wprawdzie pozycje wewnętrzne przewyższa normę konsumcji z ub. r., różnica jednakowoż

Wentylacja kopalń jest sztuczna i odbywa się za pomocą wentylatorów. Główne przekopy oświetlane są elektrycznie. Do wyciągania urobku, zjazdu i wyjazdu ludzi, spuszczania materjałów służą 4 maszyny elektryczne o sile 3088 HP i 10 maszyn parowych o sile 6656 HP. Prócz tego kopalnie posiadają 36 mniejszych maszyn parowych o sile 5813 HP i 1092 elektromotorów o sile 25.000 kw. Dla wytwarzania sprężonego powietrza kopalnie posiadają 44 kompresory o wydajności 1582 m_3 na minutę.

Roczne użycie energji elektrycznej wynosi 34.793.190 kw. część z tego w ilości 8.612.700 kw. wytwarza się na kopalni Bielszowice i Krnurów, resztę zapotrzebowania w ilości 26.180.490 kw. pokrywa Górnośląska Centrala Elektryczna w Chorzowie. Do gatunkowania wydobytego węgla kopalnianego posiadają 8 sortowni suchych i 1 płóczkę o wydajności 1.375 t. na godzinę. Przetaczanie wagonów odbywa się za pomocą 14 przesuwnic elektrycznych o nośności 25—60 t.

Na kopalni Król urządzona jest brykietownia. wytwarzająca przy 4 prasach 240 t. brykietów dziennie. Na kopalni Knurów istnieje koksownia zbudowana w latach 1913—1916. Produkty otrzymane z destylacji węgla przerabia się na siarczan amonu, benzol, smołę surową, totuol, sovent, naftę i naftalinę. Koksownia obliczona jest na przeróbkę 1.200 t. węgla na dobę.

Urządzenia kopalń dają możność wydobywania 4.000.000 t. rocznie czyli 1.250 wagonów dziennie, zajmują zatem pod tym względem pierwsze miejsce na Górnym Śląsku. Wydobycie roczne, wynosi około 3 miljony ton. Własne zapotrzebowanie włącznie z koksownią i brykietownią wynosi około 216.000 t., zaś na deputaty wydaje się r obotnikom i urzędnikom około 195.000 t.

Węgiel wydobywany na wszystkich trzech kopalniach Spółki „Skarboferme“ z uwagi na wysoką wartość cieplną (brutto 7.000—7.400 kal.) na małą zawartość popiołu (przy gatunkach sortowanych 3—7 proc.) oraz na niską ilość siarki (50 proc.) zaliczony jest w klasyfikacji produktów kopalń górnośląskich całkowicie do pierwszej klasy i dzięki swej ustalonej marce i reputacji jest bardzo poszukiwany zarówno w kraju jak i zagranicą jako węgiel kotłowy, gazowy i opałowy. Koks z węgla wydobywanego na kopalni w Knurowie używają dla celów metalurgicznych i giserskich.

Co wolno fantować?

Wielu rzemieślników, drobnych kupców itp. zalega z opłatami podatkowemi i innemi wierzytelnościami, co naraża ich na fantowanie, przybierające w ostatnich czasach znaczne rozmiary. Ilość licytacyj z powyższego tytułu wzmogła się niepomiernie i do min. skarbu napływają w dalszym ciągu zażalenia za niewłaściwe postępowanie władz egzekucyjnych, które nie liczą się z żadnemi względami. W ten sposób zezwala się na sprzedaż w drodze przetargu publicznego nawet najniezbędniejszych sprzętów.

Sekwestrowi podlegają narzędzia pracy. chociaż w myśl istniejących przepisów jest to niedozwolone. Wprawdzie Ministerstwo Skarbu wydało w tym kierunku pewne rozporządzenie liczby egzekucyj, jednak dotychczas pierwotny stan rzeczy nie uległ prawie żadnej zmianie. Na pokrycie pretensji podatkowej, sprzedaje się za bezcen drogą publicznego przetargu ostatni niekiedy objekt majątkowy, podatnika. Przy wykonaniu wyroku i przeprowadzeniu sekwestracji, komornicy nie zważają często na istniejące pod tym względem przepisy.

nie jest tak znaczna, żeby zdołała choć w części wyrównać straty na eksporcie i wobec trwającego sezonu martwego zapewne nie przyniesie w najbliższych tygodniach większego polepszenia.

Horoskopy przemysłu naftowego na najbliższą przyszłość nie zapowiadają możliwości, wydatnej poprawy. Nadprodukcja ropy w Stanach Zjednoczonych na polach Seminole okazuje dalszą tendencję zwyżkową, coraz dotkliwiej odczuwa nasz przemysł wzrost konkurencji rosyjskiej i rumuńskiej nafty. Położenie polskiego przemysłu naftowego zaostrza i ta okoliczność, że po rozwiązaniu kartelu naftowego od stycznia b. r. brak nam poza zawartem w lutym porozumieniem parafinowem jakielkowiek organizacji zbytu. Dzika konkurencja poszczególnych towarzystw w kraju i zagranicą powoduje dalsze pogorszenie cen i warunków sprzedaży, czyni gospodarkę rafinerji coraz więcej deficytową i spowodować musi dalsze ograniczenie i tak już minimalnego ruchu zakładów rafineryjnych.

Ponieważ podstawą rentowności całego przemysłu naftowego jest dostateczny dopływ własnego surowca ropnego, spraw podniesienia naszego kopalnictwa naftowego przez ożywienie badań poszukiwawczych, spotęgowanie ruchu wiertniczego oraz udoskonalenie techniki wydobywczej jest jednem z pierwszych zadań naszej gospodarki. Zagadnieniu temu poświęcony był ostatni Zjazd Naftowy Polskich Inżynierów Naftowych w dniach 26—28 czerwca we Lwowie. Wyniki licznych konferencji przedstawicieli rządu z sferami naftowemi zdają się obiecywać korzystny zwrot w naszej polityce gospodarczej w dziedzinie tego przemysłu. — Wielką wagę przypisują również zainteresowane czynniki do będącego w przygotowaniu rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o popieraniu wiertnictwa naftowego.

Straty dłużników, poniesione wskutek bezapelacyjnej licytacji, są nadzwyczaj bolesne, gdyż bywały wypadki, że krawcowi sprzedano drogą przetargu ostatnią maszynę do szycia za sumę 1 zł. Jest to zasługa także spółek licytacyjnych, które działają stale i poza swoimi członkami nie dopuszczają obcych do licytacji.

Tymczasem komornicy powinni szanować postanowienia ustawy, która powiada, że pod żadnym warunkiem nie wolno zajmować następujących sprzętów: 1) ubrań, łóżek, bielizny, sprzętów domowych i kuchennych o tyle, o ile te przedmioty są niezbędne dłużnikowi i członkom jego rodziny z nim we wspólności domowej żyjącym oraz jego służbie; 2) żywności i opału potrzebnego na 14 dni dłużnikowi i jego rodzinie, 3) wsparcia, udzielonego dłużnikowi z funduszów publicznych w naturaljach wskutek klęski elementarnej; 4) przedmiotów do pełnienia służby (urzędnicy) lub wykonywania zawodu (adwokaci, lekarze itd); 5) u rzemieślników i robotników nie wolno im fantować przedmiotów, potrzebnych do osobistego wykonywania ich zatrudnienia; 6) gotówki, pochodzącej ze wsparcia lub z tytułu zwrotnej zaliczki, którą dłużnik otrzymał z funduszów publicznych; 7) naczyń i zapasów towarowych, niezbędnych do prowadzenia apteki; 8) obrączek ślubnych dłużnika, portretów rodzinnych, orderów i odznak honorowych, oraz książek szkolnych, potrzebnych do użytku dłużnika.

Wobec pojawiających się coraz częściej nadużyć w tej mierze, byłoby wskazanem, aby władze sądowe uprościły postępowanie w sprawach wnoszonych zażaleń a przynajmniej udzielały odpowiedzi dłużnikom, zanim przeprowadzi się u nich licytację. Dotychczas bowiem, ogół żali się bezskutecznie na niewłaściwe postępowanie sekwestratorów.

Nasz budżet na rok 1928-29.

Warszawa: Złożony Sejmowi preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1/IV 1928 do 31/III 1929 r., zamyka się łączną sumą wydatków w kwocie okrągło 2.228.9 miljonów złotych na pokrycie których preliminuje się dochody w kwocie 2.350 miljonów złotych, a więc nadwyżka wyniesie przeszło 121 miljonów złotych.

Preliminarz wydatków przekracza budżet roku 1927/28 o okrągło 230 miljonów złotych. Z podwyżki tej przypada na amortyzacje i oprocentowanie nowej 7 procentowej pożyczki stabilizacyjnej kwota okrągło 70 miljonów złotych. Następnie zwiększono budżet Ministerstwa Robót Publicznych o kwotę 30 miljonów złotych. przeznaczona na konserwację dróg i mostów, oraz na inwestycje drogowe i wodne. Reszta nadwyżki wydatków ponad budżet roku 1927/28 służy na uregulowanie budżetu w pozycjach zawierających wydatki rzeczowo-administracyjne, co było konieczne z uwagi na wzrost cen w stosunku do sierpnia roku 1926, w którym to miesiącu układano budżet roku 1927/28.

Podstawą zatem wydatkowania w roku 1928/29 będą z reguły rubryki budżetu roku 1927/28 a Minister Skarbu będzie mógł tylko z podanych wyżej przyczyn zwiększyć pozycje wydatków rzeczowych, administracyjnych zawsze oczywiście w granicach sum ustalonych w nowym budżecie.

Budżet dochodów ułożono ze szczególną ostrożnością. Rzeczywiste dochody, osiągnięte w pierwszem półroczu roku 1927/28 wyniosły bowiem 1.200 miljonów złotych, w tem wpływ z danin publicznych i monopoli przeszło 983 miljony złotych. Preliminowana suma dochodów na 1928/29 rok 2.350 miljonów złotych jest zatem mniejsza od spodziewanych wpływów w roku 1927/28.

Ponieważ dalej w dochodach z danin publicznych oparto się wyłącznie na stawkach podatków obecnie obowiązujących, nie preliminując żadnej podwyżki tych stawek, do czego zresztą Rząd nie ma ustawowych pełnomocnictw, przeto można z całą pewnością stwierdzić, że preliminowana nadwyżka budżetu okrągło 121 miljonów złotych jest nie tylko istotną nadwyżką budżetową, o której mowa w planie stabilizacyjnym Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, lecz nie ulega wątpliwości, że przy oszczędnem wykonywaniu budżetu roku 1928-29 przy zastosowaniu systemu budżetów miesięcznych nadwyżka ta będzie jeszcze wyższą.

Ze szczegółów, dotyczących budżetu dochodów, wypada wspomnieć, że składały się na nie przedewszystkiem daniny publiczne w kwocie 1.178,6 miljonów zł, monopole w kwocie 783,9 miljonów zł, w tem dwa główne monopole, t. j. spirytusowy i tytoniowy po 360 miljonów złotych. W innych dochodach figurują przedewszystkiem koleje państwowe, które dzięki zwiększeniu się przywozów i sprawności, winny dać Skarbowi Państwa kwotę 80 miljonów zł, pokrywając ze swego budżetu najważniejsze wydatki inwestycyjne.

Usamodzielnienie się naszych braci w Ameryce.

W „Dzienniku Chicagowskiem“ czytamy co następuje:

„Odezwa do wszystkich lokali Polskich Unji Robotniczych“.

Szanowni Bracia!

Nadszedł czas, ażebyśmy zaczęli myśleć sami o sobie a nie polegać tylko na łasce drugich. Dość wielki procent robotników polskich jest zorganizowanych i należa, czy to do lokali albo mają swoje własne polskie lokale. Polskich lokali w Chicago jest kilkanaście, których członkowie pracują w różnych zawodach. Od dłuższego już czasu, powstała myśl, ażeby wszystktie polskie lokale zcentralizować, czyli utworzyć tak zwaną Polską Federację Pracy. Do utworzenia takiej centrali skłaniają polskich robotników różne powody. A najważniejszym jest ten, że jesteśmy wszędzie ignorowani pomijani w rozdzielaniu pracy, tembardziej teraz, gdy jest bezrobocie. — Dzieje się to dlatego, że nie mamy odpowiedniej reprezentacji w zarządach unijnych i nie posiadamy odpowiedniego wyrobienia organizacyjnego. To było właśnie powodem, że w kilku polskich lokalach powstała myśl utworzenia takiej polskiej centrali, gdzie polscy robotnicy mogliby się zbierać na wspólne posiedzenia, gdzie mieliby sposobność wykazać swoje zdolności organizacyjne, zapoznać się wszyscy i wspólnemi siłami zorganizować Polską Centralę robotniczą, za pomocą której moglibyśmy zdobyć odpowiednią reprezentację, któraby broniła naszych interesów, to jest kawałka chleba powszedniego. Taką centralę polską polecał nam również nasz dzielny wódz robotniczy brat Leon Kszycki, znany między wszystkiemi robotnikami w Ameryce. On syn górnika, wykazał nam, że największy procent górników w Ameryce, to Polacy, a pomimo to, nie mają żadnej reprezentacji w zarządzie organizacyjnem i jesteśmy tylko popychadłem u nielicznych procentowo obcokrajowców. A to z tego powodu, że nie dbamy o to i pozwolimy innym sobą poganiać. Nadszedł jednak czas działania. Kapitał zorganizowany kompletnie, zcentralizował swoją siłę i broni swoich interesów na każdym kroku. To samo prawo mają również i robotnicy, a zwlekać z tem nie można, gdy maszyny wyrzucają robotnika na bruk a największy procent robotników polskich chodzi bez pracy. Dlatego też sześć polskich lokali wybrało już swoich delegatów, którzy odbyli już dwie wspólne konferencje, a na ostatniej wybrano komitet prasowy, którvby ogłosił odezwę do wszystkich robotników polskich za pomocą prasy polskiej, ażeby polskie lokale omówiły sprawę tę na swoich posiedzeniach i wysłały reprezentację na wspólną konferencję, która odbędzie się dnia 30 sierpnia t. j. we wtorek o godz. 8-mej wieczorem w sali Amalgamatu Krawieckiego 1564 N. Rbey ul., górne piętro. Następujące lokale polskie brały udział we wstępnych konferencjach: Lokal Maszynistów Polskich, Lokal Robotników Krawieckich No. 38 A. C. W. A., Lokal Robotników Kolejowych „Carmen“ No. 515, Lokal Damskich Krawców No. 60 Łączność T. L. G. W. W., Lokal Cieśli i Lokal Piekarzy Polskich. — Uprasza się więc wszystkie lokale wyżej wymienione i to od których jeszcze nie było żadnej reprezentacji na to posiedzenie 30-go sierpnia.

Kazimierz Mucek i Stanisław Kolczak, komitet prasy“.

Pod lokalami rozumiemy istniejące autonomiczne albo lokalne polskie sekcje amerykańskiej „Federacje Pracy“. Te lokale zamierzają nasi bracia połączyć w polską samodzielną Federacje Pracy w Chicago i wszędzie tam, gdzie znajdują się nasi bracia, w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, a jest ich tam przeszło 2 miljony zgóry.

Ze względu na to, że następny numer pisma naszego ukaże się dopiero po nowym roku dlatego dzisiaj nadsyłamy:

Wszystkiem członkom Z. Z. P., Zarządom filijnym, czytelnikom „Głosu Górnika" oraz wszystkiem tym, którzy sympatyzują z naszem ruchem

WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA! DOSIEGO ROKU!

Zarząd Związku Górników.
i Redakcja.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie stara się o pomoc dla bezrobotn.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Fund. Bezrobocia, która się odbyła ku końcu listopada b. r. zaproponował przedstawiciel Z.Z.P. p. Kot, ażeby podwyższono zasiłki dla bezrobotnych, którzy pobierają zapomogi z akcji doraźnej i dotychczas z wszystkich podwyżek nie korzystali, oprócz tego stawia wniosek, żeby tym bezrobotnym udzielić węgla, oraz ziemniaków. Zasiłki dla korzystających z doraźnej pomocy mają zostać podwyższone odpowiednio do wzrastającej drożyzny:

Zarząd główny przychylił się do powyższego i uchwalił zwrócić się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, oraz Ministerstwa Skarbu z wnioskami idącemi po linji żądań wysuniętych przez p. posła Kota

Komunikat.

Zarząd Centralny Zjednoczenia Zaw. Polskiego wydał z okazji 25 letniej rocznicy istnienia dzieło zbiorowe obejmujące całokształt życia organizacyjnego polskiego robotnika. Dzieło to zawiera 558 stron historji Z.Z.P. i historji poszczególnych związków przynależnych do Z.Z.P., prace dr. Wachowiaka, J. Brejskiego, Barcziszewskiego, Senatora Banaszaka i inne. Książka ta jest jednem z najbardziej poważnych dzieł wydanych przez Z.Z.P. jako pamiątka jubileuszowa znaleść się powinna w każdej filii, w każdej bibljotece robotniczej a również u każdego członka Z. Z. P.

Książka kosztuje:

Oprawiona w płótno	zł 8.00
Broszurowana	„ 6.00
Jednodniówka	„ 0,75

W miesiącu grudniu wysyłamy 20 % Głosu Górnika ponad zwykłą liczbę, jako materjał agitacyjny, oraz dla tych wszystkich dawniejszych członków, którzy przestali do Związku płacić.

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach.
Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polsk.
Drukiem „Śląskiego Głosu Porannego" w Katowicach.

Układ podwyższenia zarobków dla górnictwa zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

Po całem szeregu odbytych konferencji pomiędzy przedstawicielami Rady Zjazdu Przem. Górniczych z delegatami Zw. Górników Z.Z.P., za pośrednictwem Rządu pod przewodnictwem przy dwóch ostatnich konferencjach Inspektora Pracy p. inż. Gallota został zawarty układ podwyższenia płac dla robotników przemysłu górniczego Zagł. Dąbrowskiego i Krakowskiego w wysokości 8 proc. przeciętnie z terminem od 1 października 1927 r.

Na zasadzie powyżej zawartego układu w dniu 12 listopada r. 1927 pomiędzy Radą Zjazdu Przeml Górniczych i Zw. Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, płace robotników na kopalniach węgla kamiennego Zagł. Dąbroswkiego i Krakowskiego, objętych umową o warunkach pracy i płacy, z dnia 14 maja r. 1927 zmieniają się poczynając od dnia 1 października r. 1927 w sposób następujący:

1) dla kopalń grupy a) — jeden punkt = 31 gr (zamiast 28 gr według umowy z dnia 14 maja 1927 r.)
2) dla kopalń grupy b) — jeden punkt = 28.23 gr zamiast 25,5 gr według umowy z dnia 14 maja 1927 r.)
3) dla kopalń grupy c) — jeden punkt = 26.68 gr zamiast 24,1 gr według umowy z dnia 14 maja 1927 r.)
4) Stawki płac ugodowych podnoszą się o 5 proc. w stosunku do stawek z miesiąca września 1927 r.
5) Dopłata za karbid przewidziana art. 17 umowy z dnia 14 maja r. 1927 znosi się, natomiast kopalnie obowiązują się sprzedawać robotnikom karbid w ilościach dotychczasowych po cenach dotychczasowych.

Uwaga: Robotnicy, którzy pobierali wyższą płacę dniówkową, aniżeli wynosiła płaca zapewniona według ich kategorji pracy, otrzymują od dnia 1 października r. 1927 swą płacę wrześniową powiększoną o 10,7 proc.

Umowa o warunkach płacy i pracy na kopalniach węgla kamiennego w zagl. Dąbrowskiem i Krakowskiem, zawarta w dniu 14 maja 1927 r. pomiędzy Radą Zjazdu Przeml Górniczych z Związkiem Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego ze zmianami wprowadzonemi przez układ niniejszy, obowiązuje do dnia 30 kwietnia r. 1928 włącznie.

Nadmienić wypada, że choć nie w całości uzyskaliśmy nasze żądania, to jednak wywalczyliśmy taką samą podwyżkę, jaką uzyskali robotnicy na G. Śląsku.

Jeżeli robotnicy Zagł. Dąbrowskiego i Krakowskiego otrzymali podwyższenie zarobków, to dzięki tylko Zjednoczeniu Zawodowemu Polskiemu. Spodziewać się należy, że robotnicy zrozumieją pracę i potrzebę organizacji i wszyscy jak jeden zorganizują się w Związku Górników Z. Z. P.

Z powodu braku miejsca, przeliczenie płac według punktów ogłoszę w nast. numerze „Głosu Górnika".

Jan Pawlak
sekretarz obwodowy.

Z obrony prawnej.

Robotnik Kapica z Król. Huty został zwolniony przez Administrację kopalni Hr. Laury i Komisja Pojednawcza przyznała mu odszkodowanie w wysokości 400,00 zł, które mu zostało przez kopalnię wypłacone.